



**Magiczny
Kraków**

Kto czyta, ten wie

2019-11-20

O wyzwaniach czytelniczych, skuteczności internetu i radości czytania z Marcinem Gnatem, tegorocznym Ambasadorem Międzynarodowych Targów Książki w Krakowie i autorem akcji „Przeczytam 52 książki w roku”, w którą zaangażowało się kilkadziesiąt tysięcy Polaków, rozmawia Beata Klejbuk-Goździalska.

Do końca roku niespełna dwa miesiące – to ile książek Pan przeczytał?

Marcin Gnat: Hm... Nie ukrywam, że do tej pory nie udało mi się przeczytać 52 książek w rok, choć akcje ogłaszam od 2015 r. Ale od razu też podkreślę, że to nie statystyka w tym wyzwaniu jest najważniejsza...

...bo raczej chodzi o regularne czytanie? Świadome czytanie?

Właśnie tak, chodzi o samo podjęcie wyzwania. Na przekór statystykom dowodzącym, że Polacy nie czytają. Dla mnie – a nie jestem ani nauczycielem ani filologiem – to też duże wyzwanie. Ale takie, które przynosi wiele korzyści – bo czytanie jest wartością, w książkach można znaleźć wskazówki, odpowiedzi na pytania, które nas nurtują, a czasem po prostu bezpieczne schronienie przed światem. Nie mówiąc już o tym, że sami o sobie dowiadujemy się, jak czytamy.

A czy ważne jest, CO czytamy?

Często dostaję pytania o to, jak „liczyć” książki. Bo przecież książka książce nierówna. Inaczej czyta się beletrystykę, inaczej opracowania historyczne, jeszcze inaczej poezję. I choćby z tego powodu statystyka nie jest tak istotna jak sama czynność czytania, bo jedna osoba przeczyta 52 kryminały, a druga 20 pozycji naukowych... nie da się tego porównać. Dlatego w mojej akcji cel jest jeden – poszerzamy horyzonty, a czytamy to, na co mamy ochotę.

Akcja, którą Pan wymyślił, jest świetna, ale zapewne nie rozmawialibyśmy, gdyby nie dziesiątki tysięcy Polaków, którzy podjęli wyzwanie. Czy ta liczba Pana zaskoczyła? W końcu chodzi o książki, a nie o modne tematy lifestylowe...

Bardzo mnie zaskoczyła. Wcześniej zajmowałem się wyzwaniami sportowymi np. „Przebiegnę 1000 km w ciągu roku” czy „Przebiegnę 150 km w miesiącu”, które gromadziły od 500 do tysiąca uczestników. Pomyślałem, że formuła się sprawdza, więc warto ją wykorzystać przy innym temacie. Zawsze lubiłem czytać, ale nie spodziewałem się pozyskać więcej niż stu uczestników. Wieczorem, w dniu utworzenia wyzwania, przyłączyło się kilka osób. I jakie było moje zdziwienie następnego dnia rano, gdy było ich już 500! A potem rosło i rosło, i zatrzymało się na liczbie 102,5 tys. Spośród nich ok. 35 proc. ukończyło wyzwanie.

Ta liczba naprawdę uświadamia moc internetu. Za każdym razem, gdy wrzuca Pan pytanie: „Tyłu nas tu jest, a ilu tak naprawdę czyta?” – w jeden dzień pojawia się ponad tysiąc komentarzy!



**Magiczny
Kraków**

To czasem jest po prostu wzruszające, kiedy dostaję maile, zdjęcia potwierdzające, że taka akcja ma sens. Starsi ludzie prowadzą zeszyty z listami książek. Akcję podchwyciły biblioteki – zostałem nawet zaproszony na spotkanie do jednej z takich placówek pod Dębicą i tam... powitany chlebem i solą. To naprawdę było przeżycie.

Zatem może nie jest tak źle z tym naszym czytelnictwem?

Oczywiście trzeba mieć świadomość, że zazwyczaj gromadzimy wokół siebie ludzi podobnych do nas, więc jeśli my czytamy, to najprawdopodobniej czytają także nasi znajomi. Ale chyba rzeczywiście nie jest najgorzej. Proszę zwrócić uwagę, że książka zaczyna być – jakkolwiek to zabrzmie – modnym gadżetem. Coraz częściej jest wykorzystywana na Instagramie. Nawet tutaj, rozmawiając w kawiarni, mamy regał z książkami. Książka jest dobrze widziana. I dobrze jest być widzianym w towarzystwie książki.

A jakie ma Pan plany na przyszły rok? Kolejne wyzwanie?

Cel już mam – nadszedł czas, by pójść krok dalej. W 2020 r. chcę przenieść akcję do... świata realnego. Apeluję do uczniów, nauczycieli, szkół, bibliotek, którzy chcą przeprowadzić akcję „Przeczytam 52 książki w roku” w swoich placówkach. Mogą się do mnie zgłaszać, a ja w tym pomogę. Serdecznie zapraszam!

Marcin Gnat - twórca internetowej inicjatywy „Przeczytam 52 książki w roku”, która podczas swojej pierwszej edycji w 2015 r. zaangażowała ponad 100 tys. polskich internautów na Facebooku. Akcja dwukrotnie uzyskała nominację do nagrody Kampania Społeczna Roku. Nominowany do tytułu Osobowości Roku 2018 „Gazety Krakowskiej” w Kategorii „Kultura”; ambasador tegorocznych Międzynarodowych Targów Książki w Krakowie.